

# Wprowadzenie

## § 1. Umowa spółki cywilnej jako model konstrukcyjny dla wszelkiego typu umów partycypacyjnych niepodmiototwórczych

Celem umowy spółki cywilnej jest umożliwienie nieograniczonej liczbie stron (uczestników) czerpania korzyści ze wspólnie prowadzonej działalności<sup>1</sup>. Minimalnymi elementami (*necessaria negotii*) koniecznymi do uznania danej umowy za umowę spółki cywilnej jest więc wyłącznie: 1) określenie zakresu współdziałania stron (zakresu wspólnie prowadzonej działalności) oraz 2) świadczeń ciążących na poszczególnych wspólnikach z tego tytułu<sup>2</sup>. W swojej istocie umowa spółki jest więc relacją wyłącznie kontraktową, w której nie musi istnieć ani majątek (mienie) wspólny (art. 863 w zw. z art. 44 KC), ani wspólny reprezentant (art. 866 KC). Istnienie owych dodatkowych elementów konstrukcyjnych, rozstrzyga jedynie o zakresie reżimu prawnego, który będzie znajdował zastosowanie. W przypadku spółki „wewnętrznej” (spółka, w której nie występuje ani majątek wspólny, ani wspólny reprezentant) będą to regulacje obligacyjne, w przypadku spółki „konsorcjalnej” (istnieje w niej wspólny reprezentant, ale nie istnieje majątek wspólny) powyższe regulacje zostaną uzupełnione o przepisy dotyczące wspólnej reprezentacji (art. 866 KC),

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale I § 2.

<sup>2</sup> Podstawowym świadczeniem ciążącym na każdym wspólniku, wynikającym ze stosunku członkostwa jest obowiązek zaniechania (*non facere*) podejmowania działań, uniemożliwiających bądź utrudniających prowadzenie wspólnej działalności. Występuje on w każdej spółce, niezależnie od tego, czy występuje w niej wspólny majątek, wspólny reprezentant czy też jest ona wyłącznie relacją kontraktową pozbawioną ww. elementów. Istnienie obowiązków polegających na *facere* będzie natomiast pochodną struktury konstrukcyjnej konkretnej spółki. Jeżeli w spółce będzie istnieć majątek (mienie) wspólny, na wspólnikach może ciążyć obowiązek wniesienia wkładu, podobnie jeżeli w spółce będzie występował wspólny reprezentant, może on być zobowiązany do reprezentowania spółki, zgodnie z nałożonym na innego w stosunkach wewnętrznych (art. 865 § 2 i 3 KC) obowiązkiem (art. 865 § 1 w zw. z art. 471 KC) itp. Szerzej na ten temat – rozdział I § 2 pkt II.

a w przypadku spółki „klasycznej” (istnieje w niej zarówno wspólny reprezentant, jak i mienie wspólne) będzie to pełen wachlarz regulacji znajdujących się w art. 860–875 KC.

W kontekście powyższego należy przyjąć, że umowa spółki cywilnej stanowi model konstrukcyjny dla wszelkiego typu zrzeszeń prywatnoprawnych, których celem jest umożliwienie ich uczestnikom partycypacji w korzyściach wynikających ze wspólnie prowadzonej działalności, a jednocześnie które nie tworzą odrębnego od ich uczestników podmiotu prawa (umowy partycypacyjne niepodmiototwórcze<sup>3</sup>). Zbiór ten obejmuje ogół umów umożliwiających współdziałanie nieograniczonej liczby stron, niezależnie od tego, czy współpraca oparta jest na majątku wspólnym (typowa spółka cywilna, niektóre postaci tzw. *equity joint-venture*) czy występuje w nich wspólny reprezentant (konsorcjum, w szczególności takie, w którym istnieje lider konsorcjum), czy wreszcie nie występuje w ich ramach ani wspólny majątek, ani wspólny reprezentant (umowy współników/inwestycyjne, niektóre postaci tzw. *contractual joint-venture*).

## § 2. Brak ogólnej regulacji rozstrzygającej o środkach ochrony prawnej w przypadku naruszenia umów wielostronnych, niewzajemnych oraz ciągłych, jako luka legislacyjna zagrażająca bezpieczeństwu obrotu gospodarczego

Pomimo że trudno wyobrazić sobie zaawansowany obrót gospodarczy bez istnienia konsorcjów, umów inwestycyjnych/umów współników, *joint-venture* czy też innych umów partycypacyjnych niepodmiototwórczych, problematyka środków ochrony prawnej w przypadku ich naruszenia nie doczekała się do tej pory kompleksowej analizy.

Podstawowym źródłem problemu, mającym wymiar systemowy, jest brak kompleksowego (by nie powiedzieć jakiegokolwiek) uregulowania w KC problematyki **naruszenia umów** o charakterze **wielostronnym**, **niewzajemnym** oraz **ciągłym**. Paradygmatem przewijającym się przez całe KC, jest założenie, że umowa to zawsze stosunek dwustronny. Jest to widoczne zarówno w czę-

---

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale I.

ści ogólnej KC, gdzie cały reżim zawierania umowy bazuje na założeniu, że oświadczenie woli składa się drugiej stronie (art. 66 § 1 KC), umowa jest zawarta w momencie, gdy druga strona przyjęła oświadczenie woli (art. 70 KC), a informacje poufne mogą być udzielane tylko drugiej stronie umowy (art. 72<sup>1</sup> KC), jak też w części ogólnej zobowiązań, gdzie ogólne regulacje dotyczące wykonania i naruszenia umów dotyczą wyłącznie umów dwustronnych i wzajemnych (art. 487–497 KC), pozostałe zaś regulacje rozstrzygają wyłącznie o skutkach naruszenia zobowiązań, tj. pojedynczych węzłów obligacyjnych wchodzących w skład umowy, nie zaś całej umowy (art. 471–486 KC). Źródłem tego stanu rzeczy jest, jak się wydaje, historyczny rozwój prawa kontraktów. Rozwój prawa umów pozostawał bowiem w ścisłej zależności z poziomem zaawansowania obrotu cywilnoprawnego. Im bardziej były złożone relacje kontraktowe zawierane przez strony, tym silniejsza była potrzeba ochrony ich uzasadnionych interesów. Pierwszą i najbardziej podstawową potrzebą uczestników obrotu było umożliwienie im wymiany towarów i usług. Funkcję tę realizowały tzw. umowy wymiany (niem. *Austauschverträge*<sup>4</sup>, wł. *contratti di scambio*<sup>5</sup>, hiszp. *contratos con prestaciones reciprocas*<sup>6</sup>). Wraz z rozwojem rynku i koniecznością finansowania coraz bardziej złożonych przedsięwzięć gospodarczych<sup>7</sup> pojawiło się zapotrzebowanie na umowy umożliwiające nieograniczonej liczbie podmiotów prowadzenie wspólnych przedsięwzięć (wł. *contratti associativi/contratti plurilaterali*<sup>8</sup>, niem. *Organisationsverträge*<sup>9</sup>, hiszp. *contratos*

---

<sup>4</sup> Zamiast wielu H. Brox, *Allgemeiner Teil des BGB* 29 Auflage, Köln 2005, s. 47 i n.; K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil des bürgerlichen Rechts*, München 1997, s. 471–472.

<sup>5</sup> Zamiast wielu M. Balloriiani, R. de Rosa, S. Mezzanotte, w: Manuele Breve. *Diritto Civile*, Milano 2011, s. 457.

<sup>6</sup> Tak, przykładowo, zamiast wielu L. Díez-Picazo, A. Gullon, w: *Sistema de Derecho Civil*, vol. II (t. I), *El contracto en general. La relacion obligatoria*, 10 edicion, 2012, s. 24.

<sup>7</sup> W doktrynie polskiej, pomimo dostrzeżenia tej problematyki, nie doczekała się ona dotychczas pogłębionej analizy. Przykładowo S. Włodyka, w: S. Włodyka (red.), *System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych*, t. 2, Warszawa 2012, s. 441 na określenie umów umożliwiających organizowanie się stron celem wspólnej realizacji celu posługuje się terminem „umowy strukturalne” lub „organizacyjne”, podczas gdy Z. Radwański określa je mianem „umów wielostronnych” Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, Warszawa 2008, s. 181. Jako symptomatyczne należy wskazać, że w opracowaniach systemowych, w których omawiane są określone typy umów zrzeczeniowych, brak jest jakiegokolwiek części ogólnej dotyczącej ich problematyki, zob. np. A. Opalski, w: J. W. Katner (red.), *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, Warszawa 2015, s. 901–1113, gdzie pomimo że cały rozdział X, dotyczy umów strukturalnych i organizacyjnych, brak jest jakiegokolwiek części ogólnej dotyczącej wykonania i naruszenia tego typu umów.

<sup>8</sup> Zamiast wielu G. Sabetta, *Il contratto associativo*, Roma 2009, s. 13 i n. Należy zauważyć, że rozwiązania włoskie inspirują także przedstawicieli doktryny innych państw tzw. romańskiego

*con prestaciones autonomas*<sup>10</sup>). W ramach tej kategorii umów podstawowe znaczenie uzyskiwały tzw. umowy zrzeczeniowe podmiotowórcze (wł. *contratti associativi*), tj. umowy nieprowadzące do powstania odrębnego od ich uczestników podmiotu prawa (np. spółki handlowe). Popularność tego typu umów wynikała z faktu, że umożliwiały one minimalizację ryzyka gospodarczego związanego z prowadzonymi przedsięwzięciami (ich uczestnicy nie odpowiadali, co do zasady, za zobowiązania podmiotu, który stworzyli), a jednocześnie, ze względu na rozdział kapitału od zarządzania, umożliwiały zarządzanie kapitałem powierzonym spółce przez niezależnych menagerów. Natomiast rozwój umów zrzeczeniowych niepodmiotowórczych (wł. *contratti plurilaterali*) stanowił odpowiedź na konieczność kreowania zrzeczeń mniej sformalizowanych (co do zasady brak konieczności uzyskiwania autoryzacji ze strony stosownych organów na ich powstanie, możliwość zachowania poufności ustaleń zawartych pomiędzy stronami), o typowej dla kontraktów elastyczności (mniej sformalizowany sposób zmiany, możliwość wyboru sądu rozpoznającego roszczenia kontaktowe itp.). Potwierdzeniem powyższego założenia jest struktura polskiego KC. Podobnie jak inne europejskie porządki prawne<sup>11</sup> jako model konstrukcyjny dla rozstrzygania o skutkach naruszenia umowy przyjmuje umowę wzajemną i dwustronną (art. 487 § 2 KC). Jest to doskonale widoczne w części ogólnej zobowiązań, gdzie jedyny ogólny model dotyczący skutków naruszenia umowy (tj. art. 487–497 KC), dotyczy wyłącznie umów dwustronnych i wzajemnych. Potwierdza to także analiza regulacji zawartych w tzw. części szczegółowej zobowiązań. Jedyną umową o charakterze wielostronnym (i niewzajemnym) uregulowaną w części szczegółowej jest umowa spółki cywilnej (art. 860–875 KC). Pozostałe regulacje zawarte w części szczegółowej zobowiązań dotyczą umów dwustronnych, wśród których prym wiodą umowy wzajemne (np. sprzedaż, najem, umowa o roboty budowlane, niewzajemny charakter ma np. umowa-zlecenie itp.). Wreszcie, co stanowi swoisty paradoks, regulacje dotyczące wykonania i skutków naruszenia zobowią-

---

kręgu prawa; na gruncie prawa hiszpańskiego, dość powszechnie wyróżnia się tzw. *contratos plurilaterales*, np. *L. Diez-Picazo, A. Gullon, Sistema de Derecho Civil*, t. 1, s. 24–25.

<sup>9</sup> *R. Kulms, Schuldrechtliche Organisationsverträge in der Unternehmenskooperation*, Baden-Baden 2000, s. 5 i n.; *H. Brox, Allgemeiner Teil des BGB 29 Auflage*, s. 47 i n.

<sup>10</sup> Tak, przykładowo, zamiast wielu *L. Diez-Picazo, A. Gullon, Sistema de Derecho Civil*, t. 1, s. 24.

<sup>11</sup> Na analogicznym modelu konstrukcyjnym bazuje prawo niemieckie – *H. Brox, Allgemeiner Teil des BGB 29 Auflage*, s. 47, prawo hiszpańskie – *L. Diez-Picazo, A. Gullon, Sistema de Derecho Civil*, t. 1, s. 19 i n., czy też włoskie – zamiast wielu *M. Ballorriani, R. de Rosa, S. Mezzanotte, Manuele Breve*, s. 457.

zań zawarte w spółce cywilnej są na tyle szcążkowe, że uniemożliwiają samodzielne rozstrzygnięcie o skutkach naruszenia tej umowy. Jedyne przepisy, które wprost dotyczą tej problematyki, to art. 862 KC, nakazujące, w przypadku niektórych postaci naruszenia zobowiązania do wniesienia wkładu na własność bądź tylko do używania, odpowiednie stosowanie przepisów o sprzedaży bądź o najmie. Literalne odczytanie tego przepisu prowadzi do konkluzji, że w sytuacji gdy dochodzi do naruszenia zobowiązania innego niż wniesienie wkładu (np. podjęcia działalności konkurencyjnej, naruszenia zobowiązania do prowadzenia spraw), czy też innych naruszeń niż wprost wymienione w tym przepisie (np. niemożliwość świadczenia, opóźnienie/zwłoka itp.) – regulacje o skutkach naruszenia zobowiązań zawarte w części ogólnej powinny być stosowane wprost. Byłoby to o tyle problematyczne, że przepisy o skutkach naruszenia zobowiązań z umów dwustronnych i wzajemnych, ze względu na wielostronny i niewzajemny charakter umowy spółki, co do zasady nie mogą być stosowane wprost, a przepisy o skutkach naruszenia zobowiązań (art. 471–486 KC) nie rozstrzygają o wpływie naruszenia na istnienie całej umowy (czyli o kluczowej informacji niezbędnej dla oceny o tym, jakie środki ochrony prawnej mogą znaleźć zastosowanie).

Stosownie do powyższego konieczne jest przyjęcie, że art. 862 KC wyraża regułę systemową, zgodnie z którą reżim prawny wykonania i skutków naruszenia wszystkich zobowiązań ze stosunku członkostwa w spółce cywilnej będzie bazował na **odpowiednim** stosowaniu zarówno przepisów części **ogólnej**, jak i wybranych regulacji części **szczegółowej** zobowiązań<sup>12</sup>. Nawet jednak pomimo powyższego rozstrzygnięcie o skutkach naruszenia umowy spółki, a w szczególności środkach ochrony prawnej przysługujących pozostałym uczestnikom, będzie zagadnieniem wysoce problematycznym.

Przykładowo można tutaj wskazać kilka problemów interpretacyjnych.

Zgodnie z art. 874 § 1 KC ważne powody mogą stanowić podstawę do rozwiązania umowy spółki cywilnej. Okoliczność, że naruszenie zobowiązania może stanowić ważny powód do rozwiązania umowy spółki, nie powinna budzić wątpliwości. Konieczne jest jednak stworzenie precyzyjnej wskazówki interpretacyjnej umożliwiającej rozstrzygnięcie, kiedy i jakiego zobowiązania naruszenie będzie uzasadniać rozwiązanie umowy spółki, a kiedy pomimo naruszenia umowa spółki może istnieć dalej. Niezależnie od powyższego konieczne jest zbadanie, czy konsekwencją naruszenia zobowiązania może być niedoście umowy spółki do skutku, a jeżeli tak, to jakiego zobowiązania. Wreszcie ko-

---

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat rozdział II § 1 pkt II.

nieczne jest rozstrzygnięcie, jak okoliczność, że umowa ulegnie rozwiązaniu, wpływa na możliwość wykonania przez pozostałych uczestników przysługujących im roszczeń i uprawnień. Przykładowo: czy w sytuacji, gdy zachodzą „ważne powody” do rozwiązania umowy spółki, każdy ze wspólników może wystąpić ze spółki z „ważnych powodów” bez zachowania okresu wypowiedzenia (art. 869 § 2 KC), względnie czy może wstrzymać się z wykonaniem ciężących na nim zobowiązań ze stosunku członkostwa (wniesienie wkładu, zaniechanie działalności konkurencyjnej itp.). Wreszcie czy możliwe jest zamiast domagania się rozwiązania całej umowy spółki domaganie się przez pozostałych uczestników wykluczenia wspólnika, który dopuścił się naruszenia zobowiązania (w drodze analogii, z np. art. 63 § 2 KSH)?

Problemy rodzić będzie także art. 874 § 2 KC w zw. z art. 543 PrUp. Zgodnie z nim każde ogłoszenie upadłości likwidacyjnej dowolnego wspólnika powinno stanowić podstawę do rozwiązania całej umowy spółki. Regulacja ta tworzy sztuczny i nieprzystający do realiów obrotu związek pomiędzy ogłoszeniem upadłości konkretnego wspólnika a koniecznością rozwiązywania całej umowy. O tym, kiedy upadłość jednego ze wspólników powinna skutkować rozwiązaniem całej umowy, powinien przesądzać stopień istotności danego wspólnika dla możliwości prowadzenia wspólnej działalności. Może się bowiem okazać, że pomimo ogłoszenia upadłości likwidacyjnej wspólnika spółka może istnieć dalej, a rozwiązaniem korzystniejszym dla wszystkich uczestników obrotu (w tym także wierzycieli upadłego wspólnika) będzie możliwość wykluczenia ze spółki wspólnika, w stosunku do którego została ogłoszona upadłość, połączona z możliwością domagania się przez syndyka wypłaty udziału przypadającego na ww. wspólnika w majątku spółki (art. 871 KC). Także i w tym przypadku niezbędne jest wskazanie klarownych wskazówek interpretacyjnych umożliwiających stwierdzenie, kiedy ogłoszenie upadłości wspólnika, nie uzasadnia rozwiązania całej umowy, a także określenie, jakie środki ochrony prawnej będą w tej sytuacji przysługiwać pozostałym uczestnikom.

Jeszcze większe problemy interpretacyjne wywołuje konieczność odpowiedniego stosowania do umowy spółki (jako umowy wielostronnej, niewzajemnej i ciągłej) przepisów dotyczących umów dwustronnych oraz wzajemnych (art. 862 KC). Co do zasady większość środków ochrony prawnej **nie będzie nadawała się do zastosowania** w przypadku umowy spółki (np. uprawnienie do odstąpienia od umowy, możliwość powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia, uprawnienie do domagania się obniżenia ceny w przypadku wadliwości wnoszonego wkładu). Natomiast środki, które będą mogły

znaleźć zastosowanie, będą podlegać **istotnym modyfikacjom**. W przypadku roszczeń odszkodowawczych należy uwzględnić fakt, że umowa spółki ma charakter wielostronny, a uprawnionym do wystąpienia z roszczeniem będzie zawsze indywidualnie każdy ze współników (nawet jeżeli w umowie istnieje będzie majątek wspólny), skutkiem czego wysokość odszkodowania będzie miała charakter ściśle spersonalizowany (zależny od wysokości udziału danego współnika w spółce, zakresu jego partycypacji w stracie itp.). Natomiast wystąpienie z roszczeniami zmierzającymi do wykonania zobowiązania czy też uzyskania surogatów wymagać będzie uwzględnienia struktury organizacyjnej danej spółki (tj. zasad reprezentacji spółki, prowadzenia spraw, a także tego, czy świadczenia mają być spełniane do majątku wspólnego czy też nie itp.). Przykładem regulacji części ogólnej niedostosowanych do specyfiki umowy spółki jest art. 387 § 1 KC. Zgodnie z jego treścią umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Literalne odczytanie tego przepisu prowadzi do konkluzji, że do uznania całej umowy za nieważną wystarczy, aby zobowiązanie jednego tylko ze współników było dotknięte niemożliwością świadczenia. Tego typu wykładnia stanowiłaby zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. Po pierwsze, tworzy ona sztuczny związek pomiędzy niemożliwością świadczenia a nieważnością umowy. Podstawą do nieważności umowy nie powinien być sam fakt niemożliwości świadczenia jednego z uczestników, ale okoliczność, że konsekwencją jej zaistnienia jest brak możliwości zaspokajania interesów wszystkich stron umowy. W przeciwnym razie niemożliwość świadczenia dotycząca zobowiązania obiektywnie irrelevantnego dla możliwości podjęcia i prowadzenia wspólnej działalności będzie mogła stanowić podstawę do nieważności całej umowy. Po drugie, tego typu wykładnia jest dysfunkcyjna praktycznie. Wszyscy współnicy muszą pomiędzy sobą dokonać rozliczeń z tytułu umowy, która nie doszła do skutku, a dopiero potem mogą zawierać umowę z wyłączeniem uczestnika, którego świadczenie było dotknięte niemożliwością. Tego typu rozwiązanie byłoby czasochłonne i kosztowne. Dodatkowo mogłoby stanowić podstawę do celowej obstrukcji spółki celem uzyskania poufnych informacji od innych uczestników bądź posiadającego przez nich *know-how* (ze względu na nieważność umowy spółki wygasłaby także łączący współników obowiązek lojalnego współdziałania). Sposobem na utrzymanie umowy spółki w mocy pomimo nieważności niektórych jej postanowień będzie zastosowanie art. 58 § 3 KC. Wymaga to jednak wskazania kryteriów (*verba legis* „okoliczności”) umożliwiających przyjęcie, że „bez postanowień dotkniętych nieważnością” umowa spółki i tak zostałaby zawarta. Dodatkowo, w sytuacji gdyby uznać, że umowa spółki dochodzi do skutku,

konieczne jest rozstrzygnięcie o tym, czy np. możliwe jest domaganie się odszkodowania w zakresie przekraczającym ujemny interes umowy w oparciu o art. 387 § 2 KC, a także czy możliwe jest wykluczenia wspólnika, którego zobowiązanie było nieważne.

Wreszcie ze względu na specyfikę konstrukcyjną umowy spółki konieczne będzie wprowadzenie **dotatkowych środków ochrony prawnej, niewystępujących na gruncie umów dwustronnych**. Przykładowo: możliwość wykluczenia wspólnika ze spółki (art. 63 § 2 KSH stosowany w drodze analogii), ograniczenia przysługującego mu prawa reprezentacji spółki czy też prawa do prowadzenia spraw<sup>13</sup> spółki. Podstawą do ich stosowania będzie analogia z regulacji dotyczących umowy spółki jawnej<sup>14</sup>.

Problematyka środków ochrony prawnej w przypadku naruszenia umów wielostronnych, niewzajemnych i ciągłych nie była także do tej pory przedmiotem analizy doktrynalnej. Źródłem tego stanu rzeczy jest swoiste „upodmiotowienie” umowy spółki. Pomimo że większość doktryny uznaje, że na skutek zawarcia umowy nie powstaje jakikolwiek podmiot (struktura) odrębny od jej uczestników, to jednak jako wierzyciela co do zobowiązań ze stosunku członkostwa uznaje się „spółkę”<sup>15</sup>, pomijając odpowiedź na pytanie, kim jest owa „spółka” (czy w jej skład wchodzi wszyscy wspólnicy, czy też wszyscy wspólnicy z wyjątkiem wierzyciela, a także jak wygląda wtedy prowadzenie spraw i reprezentacja spółki itp.).

Na koniec wyjaśnienia wymaga, dlaczego przedmiotem pracy są tylko i wyłącznie skutki naruszenia zobowiązań przez wspólnika (jako dłużnika) wobec „spółki” (tj. pozostałych wspólników), z pominięciem relacji odwrotnej, tj. naruszenia zobowiązań „spółki” wobec wspólnika. Ograniczenie przedmiotu niniejszej pracy jedynie do naruszenia zobowiązań wspólnika wobec „spółki” jest podyktowane względami pragmatycznymi. To właśnie relacje pomiędzy wspólnikiem a „spółką” zawierają w sobie największy potencjał problemowy, a jednocześnie prowadzą do najbardziej interesujących konkluzji o charakterze systemowym. Natomiast problematyka naruszenia zobowiązań „spółki” wobec wspólnika (np. brak wypłaty zysku – art. 867 § 1 KC, brak udzielania informacji o stanie majątku i interesów spółki art. 38 § 2 KSH<sup>16</sup>), poza aspek-

---

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat rozdział II § 3–5.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat rozdział II § 1.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat rozdział I § 4.

<sup>16</sup> Np. brak wypłaty zysku – art. 867 § 1 KC, brak udzielania informacji o stanie majątku i interesów spółki – art. 38 § 2 KSH *per analogiam* itp. Zagadnienia te, poza problematyką konfi-



tem podmiotów legitymowanych (kim jest „spółka” będąca dłużnikiem co do określonych świadczeń), nie generuje istotnych problemów interpretacyjnych, ani w teorii, ani w praktyce.

### § 3. Systematyka prowadzonej analizy

Odpowiedź na pytanie dokładnie, jakie środki ochrony prawnej przysługują będąc wspólnikom w przypadku naruszenia umowy spółki, będzie swoim istym „zwieńczeniem” analiz prowadzonych w niniejszej pracy.

Aby móc rozstrzygnąć o tym, jaki jest wpływ naruszenia zobowiązania na umowę spółki, należy najpierw ustalić, **na czym polegają zobowiązania ze stosunku członkostwa** ciążyące na wspólnikach, jak wygląda ich wykonanie (co oznacza, że wierzycielem jest „spółka”, na czym dokładnie polega świadczenie w poszczególnych zobowiązaniach, zwłaszcza polegających na *non facere*, jak np. obowiązek lojalnego współdziałania itp.), a także w jaki sposób na zasady ich wykonania wpływać będzie fakt, że wchodzi one w skład umowy o charakterze wielostronnym, niewzajemnym, ciągłym i niepodmiototwórczym. Innymi słowy, konieczne będzie ustalenie, **na czym polega specyfika konstrukcyjna umowy spółki i w jaki sposób wpływać ona będzie na wykonanie zobowiązań ze stosunku członkostwa przez wspólników**. Wreszcie konieczne będzie rozstrzygnięcie, jaki reżim prawny znajdzie zastosowanie w sytuacji, gdy w spółce nie występuje majątek objęty współwłasnością, jak też gdy w spółce brak jest wspólnego reprezentanta. Problematyce tej poświęcony będzie rozdział I niniejszej pracy.

W rozdziale II omówione zostaną ogólne zagadnienia związane z naruszeniem umowy spółki. W pierwszej kolejności zostanie omówiony reżim prawny dotyczący skutków naruszenia, a także problematyka prowadzenia spraw i reprezentacji „spółki” (pozostałych wspólników) w przypadku sporu ze wspólnikiem. Następnie zostanie przedstawiona dyrektywa kontynuacji oraz omówione i usystematyzowane zostaną środki ochrony prawnej mogące przysługują wspólnikom w przypadku naruszenia umowy. **Dyrektywa kontynuacji** jest regułą interpretacyjną umożliwiającą rozstrzygnięcie, kiedy i jakiego zobowiązania naruszenie nie będzie uzasadniać ustania umowy spółki. Jej podstawową zaletą jest fakt, że umożliwi ona stwierdzenie, kiedy umowa spółki

---

guracji podmiotowej po stronie dłużnika (tj. czy wspólnik domagający się wypłaty ze wspólnego majątku wchodzi w skład „spółki”), nie generują istotnych problemów interpretacyjnych.

ustaje, a kiedy może istnieć dalej. Co więcej, umożliwi ona rozstrzygnięcie, kiedy naruszenie będzie skutkowało nieważnością umowy spółki *ex lege* (art. 58 § 1–2 KC), a kiedy do ustania umowy konieczne będzie wystąpienie z wnioskiem do sądu o jej rozwiązanie (art. 874 § 1 KC). Konsekwencją powyższego będzie możliwość usystematyzowania wszystkich naruszeń zobowiązań ze stosunku członkostwa. W oparciu o dyrektywę kontynuacji można bowiem wyróżnić:

- 1) naruszenia istniejące już na etapie **zawierania umowy spółki**:
  - a) skutkujące **nieważnością** umowy (np. art. 387 § 1 KC w zw. z art. 58 § 1 KC, art. 72<sup>1</sup> § 1 KC w zw. z art. 58 § 2 KC) bądź
  - b) pomimo zaistnienia których umowa spółki dochodzi do skutku (np. art. 387 § 1 w zw. z art. 58 § 3 KC, art. 72<sup>1</sup> § 2 KC);
- 2) naruszenia, które zaistniały już **po zawarciu umowy** spółki:
  - a) stanowiące „ważny powód” umożliwiający każdemu z uczestników domaganie się **rozwiązania** umowy przez sąd (art. 874 § 1 KC) bądź
  - b) pomimo zaistnienia których umowa spółki może być kontynuowana (*a contrario* z art. 874 § 1 KC), co jednak nie wyklucza możliwości wystąpienia przez pozostałych uczestników z innymi uprawnieniami, np. roszczeniami odszkodowawczymi, możliwością domagania się surogatów, wykonania zastępczego, domagania się wykluczenia wspólnika, który dopuścił się naruszenia itp.

Niezależnie od wartości systematyzujących powyższy podział będzie wpływiał także na zakres i treść przysługujących wspólnikom środków ochrony prawnej. Przykładowo, w sytuacji gdy zachodzą przesłanki do rozwiązania umowy (art. 874 § 1 KC), nie będzie możliwe korzystanie ze środków ochrony prawnej mających umożliwić dalsze prowadzenie i rozwijanie wspólnej działalności (np. wykluczenie wspólnika, który dopuścił się naruszenia, domaganie się wykonania zastępczego, w sytuacji gdy ze względu na naruszenie zobowiązania prowadzenie wspólnej działalności będzie pozbawione sensu gospodarczego itp.). W oparciu o powyższą systematykę przeanalizowane zostaną **środki ochrony prawnej przysługujące wspólnikom w przypadku naruszenia umowy**. W szczególności przeanalizowana zostanie problematyka odpowiedniego stosowania do naruszeń umowy spółki ogólnych regulacji dotyczących umów wzajemnych (art. 862 w zw. z art. 487–497 KC). Ze względu na specyfikę konstrukcyjną umowy spółki stosowanie ww. nie będzie możliwe wprost, a jedynie z istotnymi modyfikacjami albo wcale. Konieczne więc będzie rozstrzygnięcie, na czym ww. modyfikacje mają polegać, a także korzystanie z których środków ochrony prawnej występujących na gruncie umów wzajem-

nych nie będzie wcale możliwe. Wreszcie w ramach rozdziału II przeprowadzona zostanie analiza dopuszczalności zastosowania środków ochrony prawnej, które nie mogą występować na gruncie umów dwustronnych, a które są niezbędne dla ochrony interesów stron umów wielostronnych (np. wykluczenie współnika, pozbawienie go prawa reprezentacji, prowadzenia spraw itp.).

Powyższe generalne ustalenia zostaną następnie zastosowane do rozstrzygnięcia o skutkach naruszenia konkretnych zobowiązań ze stosunku członkostwa ciążących na współnikach. Celem powyższego zabiegu jest, po pierwsze, zweryfikowanie ich przydatności, a po drugie – rozwiązanie szczegółowych kwestii pojawiających się w przypadku naruszenia konkretnych zobowiązań. Kluczowe znaczenie będzie w tym względzie miała okoliczność, czy naruszane przez współnika zobowiązania polega na *facere* czy też *non facere*.

W pierwszej kolejności zostaną omówione skutki naruszenia obowiązku zaniechania podejmowania działań uniemożliwiających bądź utrudniających prowadzenie wspólnej działalności, jako ich zobowiązanie to występuje w każdym modelu spółki, niezależnie od tego, czy istnieje majątek wspólny, czy wspólny reprezentant, a także ze względu na okoliczność, że stanowi to modelowy reżim prawny w odniesieniu do zobowiązań polegających na *non facere* (rozdział III).

Następnie zostaną zbadane skutki naruszenia zobowiązania do wniesienia wkładu jako najbardziej typowej postaci zobowiązania polegającego na *facere* (rozdział IV).

Wreszcie na koniec zostaną zbadane skutki naruszenia zobowiązania do prowadzenia spraw spółki, które sprowadza się do konieczności działania zgodnie z treścią nałożonego na współnika w stosunkach wewnętrznych obowiązku (w zależności od okoliczności danego przypadku na współniku może więc ciążyć albo obowiązek działania, albo zaniechania dokonania określonej czynności) – problematyce tej poświęcony będzie rozdział V niniejszej pracy.

Przeprowadzenie szczegółowej analizy skutków naruszenia poszczególnych zobowiązań ze stosunku członkostwa umożliwi ostateczne wskazanie środków ochrony prawnej przysługujących współnikom w przypadku naruszenia umowy spółki – co zostanie dokonane w Podsumowaniu.